

Za wiele utności do obcych za mało troski o własną siłę

oto błędne nasto przedmiotowej polityki zagranicznej w r. 1926

Zaczęło się pod fatalnym znakiem Locarna. P. Szaryński „nie handlował pod dyktando”...

Ratyfikowane pokornie przez Sejm układy locareńskie...

Dążenia niemieckie do odwetu i odzyskania Pomorza i Śląska...

Bezpośrednim skutkiem Locarna było osłabienie dotychczasowego systemu...

Ostatnio zainteresowanie Polką we Francji, a odwrotnie traktat z Rumunją...

Równie fatalne dziedzictwo po sobie spuścił p. Szaryński...

Intrygi rosyjsko-litewskie trwały nadal i doprowadziły...

Na tym terenie ponieśliśmy też dołki straty. Podczas konferencji...

W 1926 r. sytuacja się zmieniła. Korzystając z ponownych...

Konwencja ta się nie utrzymała i ostatecznie rokowania...

ZYCZENIA SEJMOVWE Wesolego Prima Aprilis

(waz). Z początkiem przyszłego tygodnia Sejm wraca do swych zajęć...

Najwspanialsza zabawa czasów staropolskich Maskarada urządzona przez króla Stefana Batorego

Zwyczaj przebrania się dla rozrywki przedostał się do Polski z ziem włoskich...

Cukrownicy dobierają się do budżetów szerokich mas pracujących Atakują Rząd

Cukrownicy oddawna gotują nowy zamach na budżety domowe...

Dwa miesiące więzienia za niemoralną powieść

BUDAPESZT, 31. 12. Sąd Najwyższy skazał na podstawie rozporządzenia...

Ważki literackie protestują przeciw wyrokowi.

Generalowie i wyżsi oficerowie hiszpańscy przed sądem wojennym

MADRYT 31. 12. Przed sądem wojskowym ogłoszony w...

Zdobycze gospodarcze z r. 1926 nowy rok musi utrwalić i pomnożyć

Rok 1926 zamykamy bilansem, wykazującym dwie wielkie zdobycze...

Trzęsienie ziemi w Biarritz

PARYŻ, 31. 12. W Biarritz w samym mieście i w okolicach...

Pierwszy cios w żerowisko bankowe

WARSZAWA, 31. 12. W dniu wczorajszym upłynął ostateczny termin powiększenia...

Zabicie krwawego bandyty Soji

WARSZAWA, 31. 12. Władysław Soja, osławiony bandyta...

Przy dźwiękach orkiestr wojskowych pędzą Niemcy ku przepaści

BERLIN, 31. 12. W „Germanii” prof. Foerster występuje przeciw...

Milijon litów na strajk i bolszewizowanie w Litwie

Czczyciele Bachusa posmutnieją!

Na podstawie rozporządzenia ministra skarbu od jutra obowiązuje...

GIEŁDA

WARSZAWA, 31. 12. 9-złoty kurs dolara na prywatnym...

Obniżenie się kursu dolara wywołało poprawę sytuacji...

PRYWATNE NOTOWANIA

Rubel złoty 4.73.5, Dolar srebrny 8.46...

BERLIN, 31. 12. W „Germanii” prof. Foerster występuje przeciw...

Milijon litów na strajk i bolszewizowanie w Litwie

MADRYT 31. 12. Przed sądem wojskowym ogłoszony w...

Rok 1927 nadciąga z lawiną wielkich wstrząśnień i przewrotów

Ponure przepowiednie „Almanacha Moore'a”

Stary „Almanach Moore'a” był bardzo popularny w Anglii, który w roku zeszłym zapowiedział b. trąbę na rok bieżący strajk generalny i węglowy w Anglii, zapowiada na rok 1927 szereg wydarzeń katastrofalnych, dotyczących zresztą głównie Wielkiej Brytanji.

Księżna Stępanja Lonyay

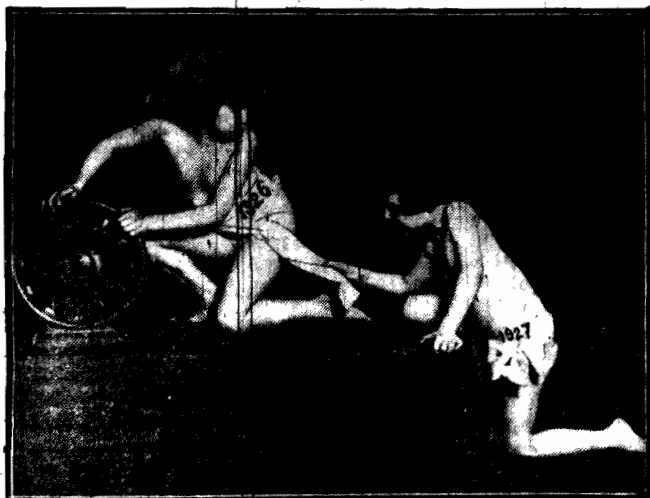


wdowa po austriackim arcyksięciu Rudolfie, który zginął w tajemniczy sposób wykończyła obecnie swoje pamiętniki i zamierza ogłosić je drukiem.

Noworoczne niespodzianki dla urzędników

W nr. 127 „Dziennika Ustaw” ogłoszone zostało rozporządzenie Prezydenta, przedłużające na czas do 31 grudnia 1927 r. termin ustalenia urzędników i funkcjonariuszy niższych, przewidziany w art. 116 ustawy z dn. 17 lutego 1922 r. o państwowej służbie cywilnej.

Dość twego królowania!



Dni trzydziści i sześćdziesiąt pęd Mówiłeś wciąż do syta, —

Teraz w odbiornik ja mam chęć Pogadać, no i kwita!

Piękność czerwonoskóra



Nieliczni już są w Ameryce przedstawiciele starych szczepów czerwonoskórych Indian. Wybitne cechy tej wspaniałej ras

sy posiada p. Miriam Walker, której sąd piękności przyznał cenny tytuł „kolorowej królowej Ameryki”.

Serca skradzione w Noc Sylwestrową można wykupić w dzień Nowego Roku Tak każe obyczaj staropolski

W dawnej Polsce istniał zwyczaj żartobliwego kradzenia sobie rzeczy w wieczór Sylwestrowy i wykupywania ich następnego dnia. Aby rok nowy był pomyślny, trzeba było zdobyć dużo cudzych rzeczy. Wynikały stąd liczne krotachwilne wypadki.

O jednym takim tragicznie zakończonym zajściu opowiada w swym pamiętniku z początku 18-go w. ksiądz Karol Zera, franciszkanin z Drohiczyzna, przytaczając wspomnienie pani Kryńskiej, burgrabiny drohiczyńskiej z Laszczka.

— Było nas u rodziców dwie siostry pannami. W biskim sąsiedztwie mieszkał kawaler, który miał konia drogiego. Raz w Nowy Rok pojechaliśmy do niego kuliśmy, a chcąc zarobić przy Nowym Roku, wzięliśmy z sobą naszego masztera, dałyśmy kilka złotych stajennemu tego sąsiada i konia cichaczem uprowadziliśmy. Wyjeżdżamy z lasu, aż tu widzimy blisko drogi gromadę wilków. Zanim się opatrzyliśmy,

aż tu koń luzem dąca wyrwał się z rąk masztera i wilki go rozszarpały. Dopieroż my w strachu okropnym i z lamentem niesłychanym wróciłyśmy do domu i do nóg padłyśmy ojców dobrodziejowi.

— Ojczulku, ratuj! Ojciec dobrodziej na drugi dzień kawalera do nas zaprosił i obiecał, że sprawę całą załatwi.

A kiedy z nim rozmawiał, myśmy w dwie słuchały za drzwiami, a trzęsły się, jak klonowe liście. Bo to t koń drogi i wstyd okrutny.

Ale godny kawaler nie pokazał po sobie obrazy i wszystko się zakończyło uczcią suta a weselem ogólnym.

Tysiąc dolarów na rasowe konie PRZESŁAŁA POLONJA AMERYKAŃSKA DO WARSZAWY Piąta część daru dla trzech zwycięskich jeźdźców polskich

WARSZAWA, 31.12. Polonja amerykańska postanowiła zakupić, jak to już donosiliśmy, trzem oficerom polskiej kawalerji — zwycięzcom na międzynarodowym turnieju hipicznym w Ameryce piękne rasowe konie wierzchowe. Konie te służyć mają por. Szolandowi, rotm. Królikiewiczowi i mjr. Toczowski do zdobywania dalszych laurów na torach jeź-

dzieckich świata. Wysokość potrzebnego funduszu ustalono na 5 tys. dolarów. Publiczną zbiórkę pieniędzy rozpoczął amerykański dziennik polski „Nowy Świat”. Wczoraj nadszedł z N. Jorku do Warszawy pierwszy przekaz na tysiąc dolarów. Popularność zbiórki jest niesłychana. Polacy amerykańscy gromadnie składają ofiary.

„Bóg Cię styka!” Noworoczne zawołanie w dawnej Polsce

W dawnej Polsce zaczynało Nowy Rok od świąt Bożego Narodzenia. Z tego powodu wiele zwyczajów wigilijnych przeszło do Nowego Roku i odwrotnie.

W łowach i kartach szukano przede wszystkim pomyślnej wróżby na rok przyszły.

Zyczenie obowiązujące brzmiało: „Bóg cię styka!” Znakomitym członkiem rodziny dzieci prawiły „owacje”, żaki „perory”, dworzanie „koncepta”.

W czasie mszy ksiądz z ambonny wioskował dzieciom i wszystkim parafianom. Po nabożeństwie goście zaproszeni składali życzenia, stosownie do osoby, płci i wieku. Jednym życzeniem dostatków, innym dostojności, rodzicom pociechy z dziećmi, pannom i kawalerom zameścia i dobrego ożenku, wszystkim zaś błogosławieństwa Niebios i długiego życia.

Przymawiano się do podarunków, uważano bowiem, że otrzymany prezent zapewni powodzenie na cały rok. Z tego powodu działy się często niewinne kradzieże, dokonywane na miensu gospodarza. W kilka dni potem odsyłano skradziony przedmiot właścicielowi, dodając cenny podarunek. Na tem też powstawa-

ły przeróżne, pełne przesady komeraże.

Z biegiem lat zwyczaj ten wiarzyskie, związane z Nowym Rokiem zaczęły upadać i przechodzić w formy praktyczne i bardziej racjonalne.

Święty Sylwester



Był to jeden z pierwszych papieży, zasładał bowiem na stolicy Piotrowej od 314-go do 355-go roku.

Podobnie Sylwestra 1-go godajemy według średniowiecznego portretu mozaikowego, znajdującego się w jędrzynie kościołach rzymskich.

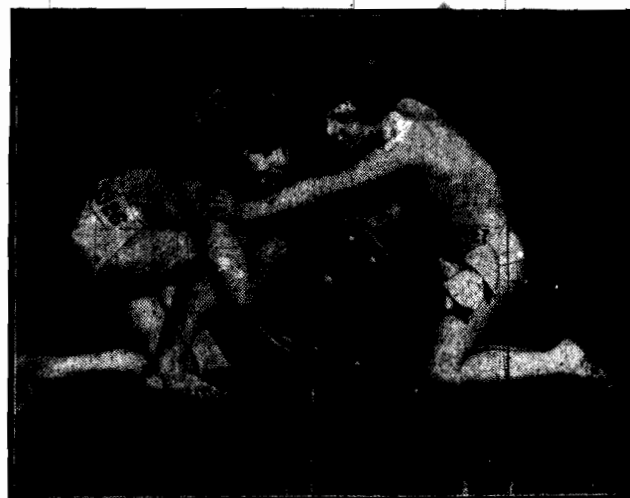
ROK NOWY rodzi się niewszędzie o jednej porze

Ze względu na różnicę długości geograficznej nie o jednej porze na całym świecie zaczyna się Rok Nowy.

Gdy w Warszawie wybija ostrza 12 godz. starego roku, to np. w Płocku będzie dopiero godz. 6 wieczorem, w San Francisco — 3-cia — po południu, Kalkucie natomiast będzie już 5 rano 1927, w Sydney (Australia) 9-ta, w Nowej Zelandji zaś już 11 przed południem roku nowego.

Różnice te bywają bardzo znaczne i dochodzą do takich rozmiarów, że równocześnie w jednej miejscowości jest piątek 1926 r., w drugiej zaś niedziela 1927 roku.

A teraz ja, 1927-my!



Sluchajcie więc: rok nowy sam Do stópki wam się ściela

I obiecaj wszystkim wam Dać pomyślności wielkiej



Niby miły stajnie Augiasza Zanieczyszczona była Polska nasza. Grzęzła w odmęcie politycznej waśni, A pchał ją tam ci synowie własni, Którzy zasiadłszy na synekur szczyt, ie,

Tłumili zdrowe, kielkujące życie. Gdy tak fatalnie dzieje nam się plotły, Przyszedł Człek pewien, spojrzal, iął się miotły, Smieci partujne wymiotł w jednej chwili,

A wraz z tem wszystkich, co kraj nam topili, — I tak nrzetałszy drogę pomyślności, kzekł: „oku dobry, — proszę do nas w gości!”

